

Nadciąga skrzydlaty wirus

Data publikacji: 22.10.2005 0:00

□

W ostatnią sobotę minister rolnictwa podpisał rozporządzenie zakazujące trzymania drobiu, m.in. kur, kaczki i gęsi, na otwartej przestrzeni. Nie wolno też sprzedawać ptaków na targowiskach i organizować ich wystaw. Wszystko dlatego, że w Rumunii potwierdzono występowanie groźnej dla ludzi odmiany wirusa ptasiej grypy.

Niebezpieczny wirus przynoszą z Azji do Europy wędrujące gatunki ptaków. Na trasie ich migracji znajduje się m.in. Żabi Kraj oraz sąsiadujący z nim Zbiornik Goczałkowicki, **Bogusław Kubica**, powiatowy lekarz weterynarii w Cieszynie, przyznaje, że zagrożenie jest realne. Przekonuje jednak, że nie ma powodów do paniki.

- Odbieram telefony od zaniepokojonych ludzi, ale zapewniam, że na razie nie ma u nas bezpośredniego zagrożenia. Nie lekceważymy tematu. Przygotowujemy się na ewentualny atak choroby, ale jeden Pan Bóg raczy wiedzieć, czy on rzeczywiście nastąpi i w jaki sposób się rozwinie - mówi B. Kubica.

Na medialne doniesienia o grożącej epidemii zareagowali mieszkańcy naszego regionu. W ostatnich tygodniach cieszynianie częściej niż w latach ubiegłych postanowili zaszczepić się przeciw zwykłej grypie. W rezultacie w szybkim tempie wyczerpały się zapasy szczepionek.

*- Pomimo naszych apeli w poprzednich latach, ludzie generalnie się nie szczepili przeciw grypie. W województwie śląskim na taki krok zdecydowało się zaledwie około 3 procent mieszkańców. Wiosną koncerny farmaceutyczne były zmuszone niszczyć duże ilości niewykorzystanych szczepionek i dlatego w tym roku hurtownie i lekarze złożyli mniejsze zamówienie. W konsekwencji mniej ich wyprodukowano - mówi **Teresa Wałga**, szefowa Powiatowej Stacji Sanitarno-epidemiologicznej w Cieszynie.*

Przyznaje ona, że zaszczepienie się przeciw grypie jest obecnie praktycznie niemożliwe. Przekonuje jednak, że koncerny farmaceutyczne zrobią wszystko, by szczepionka była na nowo dostępna. *- Niestety, ze względu na technologię jej produkcji, nie jest możliwe wytworzenie dużej partii szczepionek w krótkim czasie - stwierdza T. Wałga*